

Śląskoznawcze deficyty badawcze nauk historycznych, okres 1938-1945

Głos do dyskusji – Doc. PhDr. Mečislav Borák, Uniwersytet Śląski Opawa

In: *Śląskoznawcze deficyty badawcze nauk historycznych*. Red. Marek Czapliński, Janusz Dębicki, Tomasz Przerwa. Wrocław, Uniwersytet Wrocławski 2007, s. 125. ISBN 83-913944-9-2.

Jeżeli uznajemy za sensowne prowadzić badania nad dziejami Śląska, biorąc pod uwagę historyczne tereny Śląska jako całość, i tak, uważam, powinno być, to dla okresu II wojny światowej mamy stosunkowo uławną sytuację. Cały obszar Śląska znajdował się wówczas w ramach jednego państwa, jednego systemu niemieckiego, choć podzielony był do różnych części. Należy to wziąć pod uwagę, ponieważ warunki w poszczególnych częściach Śląska bardzo się różniły, inne były w Altreichu, niemieckim Śląsku, inne w częściach byłych ziem polskich wcielonych do Rzeszy, a jeszcze inne po stronie czeskiej – w Sudetach wschodnich, w rejencji opawskiej, w Kraiku Hulczyńskim, inne na Śląsku Cieszyńskim, na Zaolziu. a jeszcze inne na południowo-zachodnich obszarach Śląska Cieszyńskiego, które, choć historycznie śląskie, zostały wcielone do Protektoratu Czech i Moraw. Na okupowanych terenach znacznie różniła się polityka narodowościowa okupanta, inne były warunki dla ruchu oporu itp. Pomimo tego że już istnieją polskie monografie dziejów Górnego Śląska i całej Prowincji Śląskiej, ich zakres kończy się zwykle na dziesięcioletniej granicy państwowej, bez uwzględnienia Śląska w całości, wraz z terenami czeskimi. Podobnie separują się prace czeskie. Potrzebna byłaby komparacja np. podobna do znanej pracy Czesława Madajczyka, porównującej reżymy okupacyjne w Europie, w odniesieniu do całego Śląska. Mam nadzieję, że ten zamysł zostanie uwzględniony w śląskoznawczym projekcie badawczym uniwersytetu opawskiego.

I jeszcze szczegół dotyczący źródeł do wojennych dziejów Śląska. W ostatnich latach co roku spędzaliśmy wiele miesięcy w archiwach rosyjskich i byliśmy bardzo zdziwieni, gdy natknęliśmy się na materiały śląskie. Np. w Rosyjskim Państwowym Wojennym Archiwum w Moskwie, w oddziale przy ulicy Wyborskiej, w tzw. Archiwum Trofejnym, znajduje się część zespołu zbiorowego Nadprezydenta Prowincji Górnośląskiej, brakująca w Archiwum Państwowym w Katowicach. Są to materiały w większości z lat 1943-1944., których zbyt mało zostało w Katowicach, bezcenne np. do badań nad problematyką volkslisty itp. Są w tym archiwum jeszcze inne mało znane czy wcale

nieznane materiały śląskie urzędów niemieckich. Nie trzeba jednak szukać nowych źródeł w dalekich obcych krajach, ponieważ można je znaleźć u siebie w domu. Np. materiały powojennych czeskich sądów retribucyjnych, nadzwyczajnych sądów ludowych, zostały udostępnione w połowie lat dziewięćdziesiątych i do dziś nie zostały wykorzystane przez badaczy tak, jakby należałoby, choć niemal każda gmina śląska ma tam sporo teczek o warunkach okupacji, o sprawach kolaboracji, ruchu oporu, życiu codziennym itp. Na pewno podobnych sposobów dotarcia do nowych źródeł archiwalnych jest więcej.